

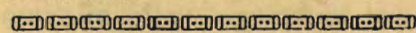


# DWUTYGODNIK DYECEZALNY

Cena prenumeraty z przesyłką:

Rocznie . . . . . rub. 4.—

Półrocznie . . . . . 2.—



## WILEŃSKI.

Cena ogłoszeń:

1/1 stronica . . . . . rub. 35

1/2 " . . . . . 18

1/4 " . . . . . 10

1/8 " . . . . . 5

Za wiersz petitu lub jego miejsce k. 30

„Ut omnes unum sint.”

Joan. XVII, 21

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilno, zaułek Ignacowski Nr 3, m. 5.



Nr 8.

25 kwietnia (8 maja) 1912 roku.

Rok III.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

1. Rubryki dotyczące odmawiania Breviarza i odprawiania Mszy św. według przepisów Konstytucyi Apostolskiej „Divino afflatu.” (c. d.). (5)

#### ROZDZIAŁ VIII.

*O oficyach wotywnych i innych dodatkowych.*

1. Skoro, wskutek nowego rozkładu psalterza, zniesione zostały powody do indultu z 5 lipca 1883 o oficyach wotywnych, oficya te i inne im podobne, na mocy szczególnych indultów nadane, zupełnie się znoszą i za nieistniejące odtąd mają być uważane.

2. Ustaje również obowiązek odmawiania w chórze w dniu, przez rubryki dotąd obowiązujące wskazane, Oficyum Małego na cześć N. M. P., Oficyum za zmarłych, Psalmów Gradualnych i Pokutnych. Kapituły, które do odmawiania tych oficyów dodatkowych są obowiązane na mocy szczególnych postanowień lub legatów, mają poprosić Stolicę Świętą o ich zamianę.

3. W uroczystość św. Marka oraz trzy dni krzyżowe obowiązek odmawiania Litanii do Wszystkich świętych, nawet poza chórem, pozostaje.

#### ROZDZIAŁ IX.

*O uroczystościach Dedykacyi i Tytułu kościoła, oraz o Patronach.*

1. Uroczystość dedykacyi każdego ko-

ścioła należy zawsze do uroczystości pierwszorzędnych i Pańskich.

2. Rocznicę dedykacyi kościoła katedralnego i uroczystości tytułu tegoż kościoła obchodzić należy według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą w całej dyecezyi przez całe duchowieństwo świeckie oraz zakonne, używając kalendarza dyecezalnego; przez osoby zaś zakonne obojga płci, w tejże dyecezyi mieszkające i własny kalendarz posiadające, również według rytu zdwojonego I-ej klasy, ale bez oktawy.

3. Ponieważ Archibazylika Laterańska jest uważana, jako wszystkich kościołów Miasta i świata matka i głowa, przeto zarówno rocznicę jej dedykacyi, jako też uroczystość Przemienienia Pańskiego, która, obok uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, jako tytuł przez nią obchodzony bywa, obchodzić odtąd należy przez całe duchowieństwo zarówno świeckie jak i zakonne, nawet oddzielny ryt posiadające, według rytu zdwojonego II-ej klasy.

4. Uroczystość głównego patrona miasta, stolicy dyecezyi, prowincyi lub narodu obchodzić ma duchowieństwo świeckie i zakonne, tam zamieszkałe i kalendarza dyecezalnego używające, według rytu zdwojonego I-ej klasy z oktawą. Zakonnicy zaś, tamże mieszkający i posiadający kalendarz własny obchodzić będą też uroczystość, choćby odtąd nie była świętowana, według tegoż rytu bez oktawy. (c. d. n.).

2. Przysięga egzaminatorów synodalnych i radców kurii biskupiej. Egzaminatorowie

synodalni i proboszczowie-radcy, dekretem *Maxima cura* ustanowieni, muszą składać przysięgę każdorazowo na pierwszym posiedzeniu, pod karą nieważności spraw dokonywanych. Przysięga ta powinna być wykonana według roty, podanej przez Kongreg. Konsyst. pod d. 15 lutego 1912 r. (*Acta Ap. Sed.* t. IV, str. 141—142).

**3. Dekret, wyjaśniający rubryki według przepisu Konstyt. „Divino afflatu“.** Po wydaniu nowego Psalterza i nowych tablic okkurencyi i konkurencyi świąt, powstało w praktyce kilka tłumaczeń Rubryk, które według bulli «*Divino afflatu*» Komisyja Papińska, do tego ustanowiona podała, jak to widać z rozmaitych Kalendarzy, które zostały ułożone ostatnimi czasy na rok 1912. — Do uniknięcia na przyszłość wątpliwości Święta Kongregacya obrzędów, na prośbę tejże Komisyji Papińskiej, po zreferowaniu przez Sekretarza swego, zdecydowała i postanowiła: — I. Rubryka, dotycząca sufragium o Świętych, która się znajduje w porządku (ordinarium) ofycjum brewiarzowego laudesów i nieszporów, powinna być tłumaczona według rozdz. VII, n. 4 nowych Rubryk, i dla usunięcia niepewności, na przyszłość tak tę Rubrykę należy zredagować: «Nadto, poza czasem wielkanocnym... i za wyjątkiem dni, w które wypadnie ofycjum rytu zdwojonego albo wśród oktawy, albo w niedzielę, w którą jest komemoracya ofycjum symplifikowane rytu zdwojonego, będzie następujące Sufragium». — II. Święta rytu zdwojonego I i II rzędu, przeszkodzone w swój dzień, według rozdz. III Rubryk nowych n. 3, należy przenieść na najbliższy dzień niezajęty przez inne święto rytu zdwojonego I lub II rzędu i ofycjum, wyłączające tego rodzaju święta; nie mogą zaś być przeniesione na niedzielę nawet mniejszą, według n. 2 tegoż rozdziału. — III. Święta rytu zdwojonego I i II rzędu, przywiązane do pewnych niedziel lub feryi, jeżeli są przeszkodzone zawsze, według nowych Rubryk rozdz. IV, n. 2, trzeba odkładać każdego roku na pierwszą feryę niezajętą przez inną uroczystość rytu zdwojonego I lub II rzędu albo przez jakąś oktawę, czy ofycjum, tego rodzaju uroczystości

wykluczające, nie zaś, jak sądzą niektórzy Liturgiści, na pierwszy dzień jak wyżej wolny, poza obrębem dni, w które mogą wypaść. — IV. Chociaż, według nowej tablicy konkurencyjnej, przy zbiegu święta rytu zdwojonego większego z innym Świętego rytu zdwojonego większego, całe ofycjum powinno być o znaczniejszem (nobiliori) z komemoracyą o innym, i dlatego Święto Pańskie rytu zdwojonego większego drugorzędne miałyby ustąpić uroczystościom pierwszorzędnym tegoż samego rytu Najśw. Maryi Panny albo Świętych, to jednak, gdy Święto Pańskie rytu zdwojonego większego drugorzędne, przypadające w niedzielę zjedzie się ze świętem pierwszorzędnem Najśw. Maryi albo Aniołów, albo Świętych, nieszpory będą o Święcie Pańskim, gdyż w tym wypadku ofycjum Święta Pańskiego zastępuje ofycjum niedzielne. (*Acta Ap. Sedis* t. IV, str. 145—6).

**4. Wigilie przed uroczystościami Zwiastowania Matki Boskiej i św. Józefa** tam, gdzie one się obchodzą sub praecepto, mają być zachowane. (*Acta Ap. Sedis* t. IV, str. 142).

### Czynności Ordynaryatu.

**1. List okólny J. E. Ks. Administr. o ujednostajnieniu nabożeństwa majowego.** Dla ujednostajnienia kultu we wszystkich kościołach dyec. wil., niniejszem podajemy wszystkim Wielebnym Rządcom kościołów następujące przepisy, normujące odprawianie nabożeństwa majowego ku czci Najśw. Maryi Panny: 1-a Dla odprawiania nabożeństwa majowego należy przyozdobić ołtarz Najśw. Maryi Panny w kwiaty, świece itp. Tam, gdzie niema ołtarza, poświęconego N. M. Pannie, na czas nabożeństwa majowego można przyrządzić ołtarz przenośny, jednak bez baldachimu. Na tym ołtarzu należy umieścić obraz albo statwę Najśw. Maryi Panny. Na ołtarzu tym, jak również i na innym,<sup>1)</sup> przyozdobionym dla nabożeństwa majowego, nie wolno wystawiać Najśw. Sakramentu. 2-e Tam, gdzie nabożeństwo majowe według zwyczaju odprawianem jest

<sup>1)</sup> Jeżeli to nie jest ołtarz wielki. (przyp. Red.)

zrana, rozpoczynać się winno w dniu 1-ym maja; tam zaś, gdzie się odprawia po południu, rozpoczynać się powinno 30 kwietnia. 3-e Porządek nabożeństwa należy zachować następujący: w najdogodniejszą godzinę dla wiernych kapłan, ubrany w komżę, stułę i kapę koloru białego<sup>1)</sup>, idzie do ołtarza N. P. Maryi i tam uklękawszy odmawia w języku ludowym trzy razy *Zdrowaś Maryo*, po odmówieniu ma naukę, albo czyta ją z książki. Jeżeliby się do kościoła zbierała większa liczba wiernych, wtedy kapłan, ubrany w komżę i stułę białą, naukę głosi z ambony po odmówieniu przed tem trzy razy *Zdrowaś Maryo*. Po nauce, albo czytaniu (wziąwszy kapę<sup>2)</sup>, kapłan śpiewa z ludem Litanię Loretańską z antyfoną: *Pod twoją obronę* i stosow. modlitwą. Poczem kapłan idzie do ołtarza wielkiego i tam udziela błogosławieństwa Najśw. Sakram. w monstrancyi według istniejącego przepisu, po odśpiewaniu *Niechaj będzie pochwalony* albo *Tegul buca pagarbin-tas, O salutaris Hostia i Tantum ergo*. Po udzieleniu błogosławieństwa Najśw. Sakr., kapłan intonuje *Zdrowaś Maryo, Bogarodzico* albo *Scejka Marija, Dievo Motina*. 4-e W dniu 31 maja po prześpiewaniu Litanii z modlitwami urządza się procesya z Najśw. Sakram. w monstrancyi, w końcu której śpiewa się *Te Deum*, i zwykłym błogosławieństwem kończy się nabożeństwo majowe. 5-e Proboszczowie i Rządcy kościołów dołożą starań, zachęcając wiernych do nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny, do naśladowania Jej cnót, zwłaszcza zaś do praktykowania trzeźwości, czystości, miłości wzajemnej i wiernego spełnienia obowiązków stanu; tym zaś, którzy nie mogą uczestniczyć w nabożeństwach w kościele zalecą nabożeństwa prywatne i zachęcą do odmawiania przynajmniej jednej części Różańca. (D. 20 kwietnia 1912 r. № 1850).

2. **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia J. E. Ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zaszły na-

stępujące zmiany: Ks. Antoni Gajlewicz na prob. do Suchowoli, ks. Adolf Śnieżko-Błocki na prob. do Kalinówki i wice-dziekana Białostockiego, ks. Wacław Gintowt-Dziewałtowski do Radoszkowicz, ks. Jan Jankiewicz do Trokiel, ks. Józef Stefanowicz do Giełczyna, ks. Antoni Beszta-Borowski do Kuźnicy, ks. Czesław Górski na dziekana do Oszmiany, ks. Józef Żero na dziekana Wilejskiego i prob. do Dołhino-wa; nowowyświęcony ks. Wiktor Wiński na wik. do Drui, ks. Franciszek Kuksewicz na wik. do Fary w Grodzie, ks. Julian Borówko na prob. do Narewki, ks. Michał Buklarewicz na prob. do Ikaźni, ks. Jan Skrodzis na prob. do Surwiliszek, ks. Edmund Jankianiec na mans. do Merecza, ks. Nikodem Wojszutus na wik. do Żyzmor, ks. Józef Deksnis na prob. do Dubinek, ks. Józef Szwedowicz na wik. do Ejszyszek, ks. Karol Gumbaragis na wik. do Szyrwint, ks. Medard Użumedzki do Twerecza, ks. Antoni Słabszyński do Bieniaków, ks. Nikazy-Józef Gintowt-Dziewałtowski pozostał na miejscu w Ejszyszkach, ks. Nikodem Tarasewicz — na dziekana do Wołkowyska, ks. Krzysztof Aborowicz — na dziek. do Iwja.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Jak odmawiać dziś Breviarz?..

W dniu 1-ym listopada 1911 r. ogłoszoną została znana już Konstytucya Apostolska Ojca św. Piusa X *Divino afflatu* o reformie i wydaniu nowego Psalterza.

Konstytucya powyższa od 1-go stycznia 1913 r. obowiązywać zacznie wszystkich: kler świecki i zakonny; do tego zaś czasu, przez rok obecny używanie nowego Psalterza pozostaje ad libitum każdego.

Co więc jest właściwem, czy czekać, aż wybije północ na 1-go stycznia 1913 r. i wtedy dopiero wziąć do ręki nowy Psalterz, czy zaznajomić się z nim znacznie wcześniej?..

Ciekawa jest historia reformy Breviarza.

Przed soborem trydenckim każda dyecezya, każdy klasztor, każdy prawie kościół

<sup>1)</sup> Jeżeli się nabożeństwo odprawia zrana po Mszy św., kapłan może zostać w ornacie koloru dnia. (Przyp. Red.).

<sup>2)</sup> Jeżeli nauka była z ambony. (Przyp. Red.).

inny posiadały Breviarz i Mszał. Papież Paweł IV i Pius IV zwracali już na to uwagę, a dopiero za Piusa V reforma dobiega zamierzonego końca i bullą *Quod a nobis*, wydaną w r. 1568, zaprowadza on jednostajność w odmawianiu Breviarza. W r. 1602 papież Klemens VIII bullą *Cum in Ecclesia* uzupełnia reformę Piusa V, i w dalszym ciągu to czyni Urban VIII bullą *Divinam psalmodiam* w r. 1631. Zostały poprawione wtedy hymny, a psalmy i kantyki podzielone podług interpunkcyj Wulgaty.

W tej formie Breviarz doszedł do naszych czasów, z tą tylko różnicą, że w miarę kanonizacji nowych Świętych Pańskich, rozszerzał Breviarz swoją objętość.

Na soborze watykańskim wielu Ojców soboru, jak również mężowie wielkiej nauki i cnoty, a w tej liczbie ksiądz Józef Sarto, obecny papież Pius X, złożyli żądanie, by przywrócono odmawianie wszystkich psalmów w przeciągu tygodnia, z tem jednak, by nie powiększono oficjum codziennego. Ś. p. papież Leon XIII w r. 1883 wprowadził *Officia votiva*. Pius X wprowadza zasadniczą zmianę, którą wydaniem konstytucji *Divino afflatu* ogłosił całemu światu katolickiemu. Opracowana reforma dekretem Ojca św. Piusa X została potwierdzona i 15-go listopada 1911-go roku podana do wiadomości.

Dotychczasowym żądaniom dekret ów czyni zadość: wchodzi odtąd w użycie wszystkie psalmy, a tak są rozłożone, że oficjum usuwa jednostajność i znacznie je skraca <sup>1)</sup>.

W święta rytu zdwojonego i połowicznego (dx. lub sdx.) odmawia się trzy noktorny, we ferye mówić się będzie 9 psalmów z 9 antyfonami jednym ciągiem, opuszczając versus'y po 1 i 2 noktornie. Psalmy we wszystkich częściach Breviarza będą codzien inne, nie jak dotychczas te same. Laudesy mają odtąd 5 psalmów, nie

<sup>1)</sup> Ks. Antoniewicz S. J. w broszurce pod tytułem: *Obecna reforma Breviarza* (Kraków), podaje zestawienie dawnego oficjum z obecnem. Z tego zestawienia widzimy, że oficjum np. niedzielne o 275 wierszy psalmowych krótsze od dawnego niedzielnego, oficjum zaś o Świętym rytu zdw. krótsze o kilka wierszy.

jak dotychczas 8, Completorium nie 4 psalmy, lecz 3 i codzien inne. W dniu zadusznym mówić się będzie tylko oficjum pro defunctis i to według normy świeżo ułożonej (*Oficjum 2-go listopada obowiązuje już w roku bieżącym*); ta jeszcze się wprowadza różnica, że Laudes'y mówione oddzielnie ad Matutinum, muszą być poprzedzone odmówieniem *Pater noster* i *Ave Maria*. W oficjum żałobnem — w Laudes'ach opuszcza się ps. 66 «*Deus misereatur nostri*», ps. 148 i ps. 149.

Konstytucja *Divino afflatu* nakazuje wprowadzenie nowego Psalterza od 1-go stycznia 1913-go roku i to pod grozą niezadośćuczynienia obowiązкови odmawiania pacierzy kapłańskich. Ze względu na to, że nowy Psalterz znacznie jest dogodniejszy; niż dotychczasowy, a więcej jeszcze, że on jest wynikiem prac wiekowych, owocem prośb, składanych na ręce Stolicy Apostolskiej oddawna, że wreszcie jest on dziełem naszego świętego Kościoła i podanem nam przez naszego Ojca Świętego, Papieża Piusa X, wielu z pewnością z naszych Szanownych Braci Kapłanów zapragnie zapoznać się z nowym Psalterzem jaknajprędzej i dlatego to, by ich pragnienia mogły być zaspokojone, przy *Dwutygodniku Dyecezalnym* od 1-go maja będzie wydawany *Ordo divini officii* z uwzględnieniem nowych przepisów.

Ks. K. Lubimiec.

#### Czterdziesto-godzinne nabożeństwo.

Wiadomości historyczne i przepisy liturgiczne  
zebrał

(4) Ks. Kan. Ignacy Rosołowski. (c. d.)

Instrukcja Klementyńska podaje następujące przepisy na czas 40-godzinnego Nabożeństwa: wystawienie ma być na wielkim ołtarzu. Na ołtarzu niewolno stawiać posągów i obrazów świętych, za wyjątkiem aniołów adorujących lub trzymających kandelabry. <sup>1)</sup> Kanony należy usunąć, jak i wogóle «extra Missam». Ołtarz można ozdobić kwiatami, byle tylko nie zasłaniały Najświętszego Sakramentu. Mo-

<sup>1)</sup> Herdt t. II n. 25.

wa tu, ma się rozumieć, o kwiatach naturalnych, albo żywych, lub bukietach świeżych we flakonach. Kwiaty sztuczne, a szczególnie papierowe, nieestetyczne i niebezpieczne wobec płonącego światła, nie powinny się znajdować na ołtarzu. Podczas wystawienia 40-godzinnego właściwego ma być na ołtarzu przynajmniej 20 świec woskowych.<sup>1)</sup> Schnajder zaś dodaje: «Hoc praeceptum valet tantum in Urbe; extra eandem standum est statutis et iustis laudabilibusque consuetudinibus dioecesium». <sup>2)</sup> Podczas wystawienia *ad instar* wymaga się przynajmniej 12 świec woskowych.<sup>3)</sup>

Wogóle zaś przy wystawieniu Najśw. Sakramentu prywatnem, t. j. gdy się tylko otwiera tabernakulum, przynajmniej sześć świec, oprócz lamp, palić się powinno; gdy zaś wystawienie jest uroczyste, wtenczas świec dwanaście.<sup>4)</sup> To samo nakazuje okólnik biskupa przemyskiego z 1824 r.<sup>5)</sup> Ordynariusz płocki 15 kw. 1886 r. przepisuje: «świec woskowych na ołtarzu durante expositione, nie biorąc w rachubę innego światła, nakazujemy palić najmniej 12.»<sup>6)</sup>

Świece mają być odpowiedniej wielkości. Zwykle się pali: albo wszystkie 12 w dużych lichtarzach, albo przynajmniej 6 dużych i 6 mniejszych w kandelabrach, przy tabernakulum przymocowanych. Jeżeli kandelabry lub kinkiety mają tylko po 2 świecy, dodać należy 2 świecy woskowe na małych lichtarzach, albo można palić na 2-ch wielkich, przy stopniach ołtarzowych stojących, jeżeli takie lichtarze są w kościele, a podczas sumy i niesporów zapala się drugie 6 świec większych na ołtarzu. Dla większego oświetlenia kościoła oprócz woskowego wolno dodawać innego światła; szczególnie wieczorem kościół powinien być rzęsiście oświetlony.

Wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu zakrystyan, ani nikt inny nie zbliża się do ołtarza bez komży, choćby dla poprawienia światła. Przycho-

chodząc i odchodząc klęka się na oba kolana, z pochyleniem głowy, jak również przechodząc koło czyli przed ołtarzem.

Podczas wystawienia wymagana jest ustawiczna adoracya «Maxime curandum est non tantum, ne SS. Sacramentum expositum solum relinquatur, sed ut ex clericis, qui aliis exemplo esse debent, unus vel duo sacerdotes, vel saltem clerici superpelliceo induti SS. Sacramentum adorent, nunquam vero super genuflexoria parata». <sup>1)</sup> «Insuper assistant saltem duo de aliqua confraternitate, sed extra presbiterium atque a dictis sacerdotibus distantes». <sup>2)</sup> U nas, w braku duchownych adorujących, klęczy dwóch mężczyzn w komżach na ostatnim stopniu ołtarza, zmieniając się co godzina. W zakrystyi zegar wskazuje zmianę, a nawet gdzie jest zwyczaj wielkim dzwonem wydzwanianą się godziny. «In sacristia sit horologium ad singulas horas adorationis dignoscendas, quare quavis hora (diei ac noctis) maiori campana dabitur signum». <sup>3)</sup> Niewiasty (dziewice) nie mogą być dopuszczone do adorowania w prezbiteryum, przepis bowiem wyraźnie mówi tylko o mężczyznach.

Msze przy ołtarzu wystawienia, oprócz sumy i rannej przy wystawieniu, nie odprawiają się. «In altari, in quo SS. Sacramentum est expositum, non licet cantare nec celebrare missam, nisi desint alia altaria, vel saltem causa rationabilis, ut praeceptum audiendi sacrum, ne SS. Sacramentum sine adorantibus relinquatur, longaeva consuetudo difficillime abrumpenda, modo s. Eucharistia in missa non distribuatur, hoc enim non licet.» <sup>4)</sup> Ale «permittitur ex consuetudine immemorabili, praeter missam expositionis alia solemnus celebranda», <sup>5)</sup> jak również «alia capitularis vel conventualis etiam lecta de vigilia vel de feria». <sup>6)</sup> Dla Komunii św. należy na ten czas tabernakulum urządzić na innym ołtarzu.

<sup>1)</sup> Instr. Cl. VI.

<sup>2)</sup> Man. Sacerd.

<sup>3)</sup> 8 Feb. 1879.—3486. Man. Ecc. Decreta.

<sup>4)</sup> Bp Krasieński, Prawo Kanoniczne.

<sup>5)</sup> X. Krukowski, Teol. paster.

<sup>6)</sup> X. Nowowiejski, Cer. par. t. I.

<sup>1)</sup> Instr. Cl. Herdt. t. II. 25.

<sup>2)</sup> Ibidem.

<sup>3)</sup> Instr. Cl. X.

<sup>4)</sup> Herdt. II. 25.

<sup>5)</sup> 27 sept. 1864—3124 ad 2 Man. Eccl. s. Decret.

<sup>6)</sup> 25 sept. 1882—3558 ad, ibid.

Nadto Instr. Clem. tak mówi: «*Expresse mandatur, ut Missae solemnes hoc triduo celebrentur cum ministris paratis (ubi haberi possunt) et non aliter*».

Zabrania się naturalnie Mszy żałobnych.<sup>1)</sup>

We Mszach bierze się *commemoratio Sanctissimi*.

Podczas Mszy czytanych przy bocznych ołtarzach nie powinno się dzwonić; przy wyjściu z zakrystyi można uderzyć w dzwonek byle nie hałaśliwie. Kwest żadnych w czasie wystawienia nie wolno zbierać po kościele, chyba tylko przy drzwiach kościoła. «*Tempore expositionis cavendum est non tantum ab omnibus quae irreverentiam, sed etiam, quae distractionem causare possunt, uti sunt pecuniae collectiones, nisi istae fiant iuxta ecclesiae januam et absque rumore*».

(d. n.)

## VARIA.

### O znaczeniu obrazów świętych i pieśni religijnych.

Taka już jest natura nasza, że łatwiej rozumiemy i przejmujemy się tem, co pod zmysły podpada, niż zasadami, artykułami, prawdami abstrakcyjnymi, rozumowemi, idealnemi. Jeśli tak się dzieje z ludźmi nawet rozwiniętymi, to cóż mówić o naszym biednym, ciemnym ludzie!

Mam mówić o tem, jak się przyczyniają do zrozumienia ludowi naszemu prawd wiary św., a tem samem do nabycia cnót, obrazy religijne w połączeniu z pieśniami. Wraziły mi się dobrze w pamięć słowa ś. p. Biskupa Zwierowicza: «Dlatego nasz ludek tak jest przywiązany do wiary i Kościoła, że śpiewa i w kościele, i na procesjach, i w domu. Dlatego też chcę, aby na mojej mszy nie organista jeden, lecz żeby cały lud śpiewał pieśni».

Trzeba się tylko uważnie wsłuchać w śpiew ludu, aby się przekonać, jak serdecznie, z jaką wielką wiarą, ufnością i nadzieją, ten ludek Boży śpiewa. Zdaje się, jak na dłoni widać jego wielką wiarę, jego serce rozmodlone tym śpiewem, a kochające Boga. O tem się naocznie przekonałem, pracując na Podlasiu. Kiedym posłyszał, jak ten

lud śpiewał: *Zlituj się, zlituj, nad sierotami, O Matko Boska opiekuj się nami...*, nie pamiętałem, gdzie jestem i co się ze mną dzieje. Jest prawdą niezawodną, że jeśli lud ten wytrwał w wierze w najokropniejszych warunkach, to tylko zawdzięcza śpiewom i Najświętszej Paniencie Częstochowskiej. Trzeba wiedzieć, że biedni ci ludzie, a zarazem bohaterowie, każdego roku odbywali pielgrzymki do Częstochowy. Opowiadał mi naoczny świadek, że za zbliżeniem się tego ludu na Jasną Górę, wszyscy z największym szacunkiem go spotykali i w kościele ustępowali mu miejsca. Otóż, gdy ten ludek padnie krzyżem przed ołtarzem, narazie słycać tylko jęk, płacz, łkanie... i niema tedy człowieka tak twardego serca, któryby się nie zalał łzami, na widok wielkiej wiary bohaterów-męczenników. Później zaś, gdy zaczną śpiewać, «*Zlituj się, zlituj nad sierotami, O Matko nasza, opiekuj się nami...*», otaczający z zachwytem się wsłuchują i mówią: «tak śpiewać, może tylko ten lud podlaski.»

*Lecz śpiew utrzymuje wiarę i cnotę* nie tylko na Podlasiu, śpiewa i nasz lud, a zwłaszcza serdecznie śpiewa wówczas, gdy jest w utrapieniu. Jestem po kolendzie w jednym domu; rodzina składa się z ojca wdowca i kilkorga dzieci. Najstarsza dziewczyna ma lat 20, a najmłodsza 10. O tym domu miałem najlepsze przekonanie, lecz jeszcze więcej się utwierdziłem w tem, a to dla obrazu i śpiewu. Katechizm umieją znakomicie. Lecz według zwyczaju powiadam; «*Dzieci, zaśpiewajcie jeszcze*». Zaczynają dwie najmłodsze dziewczynki: *Serdeczna Matko...* później: *Zlituj się, zlituj nad sierotami*. Zwróciłem uwagę na to, że skoro tylko zaczęły śpiewać, utkwily wzrok w obraz Matki Najświętszej. Śpiew staje się coraz silniejszy — rzewniejszy... w tem widzę pełne oczy łez. Starsze dzieci nie śpiewają, lecz zdaje się wtórują sercem. Widok rozrzewniający... widzę u sąsiednich kobiet również łzy. Po skończeniu śpiewu (a trwał on długo, gdyż nie jedną pieśń do Matki Boskiej dzieci prześpiewały), pytam o powód tak nadzwyczajnego rozrzewnienia. Jedna z dziewczynek odpowiada:

— Nasza matka umarła, ale przed śmiercią pobłogosławiła tym obrazem i powiedziała: «*Ja od was odchodzę, ale oto wasza Matka, Ona więcej może wam dać, niż ja, Tę matkę kochajcie... Ona dobra, was nie opuści;...*» toteż my zawsze śpiewamy: *Zlituj się, zlituj nad sierotami...*

<sup>1)</sup> 14 Jun. 1873—3302 ad 2 i t. d.

— Dobrze, dzieci, mówię, życie cnotliwie, szczerze się módlcie, ta Matka was nie opuści.

— Nie, Ojczulku, my nigdzie nie chodzimy, bo mama mówiła, że kto chodzi na złe drogi, tego Ta (pokazując na obraz) Matka nie może kochać.

Gdyby nie te pieśni i nie ten obraz, czyby sieroty tak pamiętały przestrogi i błogosławieństwo swojej dobrej matki.

Z tego, co powiedziałem, widocznem jest, jak śpiew i obrazy utrzymują wiarę i uczą cnót.

Dalej, obrazy i pieśni wybornie ułatwiają zrozumienie wiary. Pewien kapłan pięknie i od serca mówił kazanie o męce Pańskiej. Lud słuchał i płakał, lecz zrozumiał i zapamiętał dwa zwroty: gdy opowiedział o biczowaniu, wskazując na obraz biczowania Pana Jezusa i mówiąc słowami pieśni: *Nie w tobie zdrowego, nie niezranionego, Ta tylko odmiana, siność krwi i rana...* Kiedy zaś doszedł do ukrzyżowania, wskazuje tuż przy ambonie XI stację Drogi krzyż i woła: słowami pieśni: *Każdy kat gwóździ swój przymierzy, Młotem silnie weń uderzy...* Wrażenie ogromne! Wszyscy wpatrują się w obrazy... i nie tylko tedy, lecz widziałem, jak i później z rozrzewnieniem na nie patrzyli. Że zaś skorzystali z wpatrywania się w obrazy Męki Pańskiej i z rozważania jej, miałem tego dowody.

Inny przykład. Ileż to razy głoszone bywają nauki o sędzie ostatecznym w naszych kościołach, a w ostatnią niedzielę roku to niemal w każdym kościele, lecz niestety nieraz ze smutkiem musimy powiedzieć «...Panie, niceśmy nie ułowili...» Byłem świadkiem, gdy kapłan, tłumacząc, jak nasze sprawy na sądzie Bożym wyjawione i rozważone będą na szalach sprawiedliwości Bożej, że św. Michał trzyma te szale, gdzie waga sprawiedliwa, zwraca się w stronę obrazu św. Michała (trzymającego szale) i woła: *Książę niebieski, święty Michale! Co ludzkie sprawy ważysz na szale...* I tu pieśń i obraz doskonale pomogły do zrozumienia treści, gdyż wrażenie widać było ogromne.

Bez kwestyi, skutek kazania zależy całkowicie od łaski Bożej. Ale i Zbawiciel przemawiał w sposób zrozumiały dla ludu — przez przypowieści. W Starym zaś Zakonie sam Bóg kazał mówić prorokom obrazowo.

Nadto na obrazach lud się kształci i rozwija w rzeczach wiary przy pomocy zdrowej logiki i tak zwanego gospodarskiego rozumu, więcej niż

na książkach, bo to dla niego jest przystępniejsze... Do pewnej chaty zebrała się gromada dzieci rozmaitych wyznań. Chłopak, katolik, lat 12 wskazuje obrazy i tłumaczy treść każdego z nich. Między innymi był obraz św. Piotra i portret Ojca św.; św. Piotr trzyma klucze, a u Ojca św. na stole są klucze. Zwracając się do obrazu św. Piotra, mówi: «Patrzcie, św. Piotrowi dał Pan Jezus klucze. Papież posiada klucze, to jest następcą św. Piotra». Tak rozumował wiejski chłopak, wykształcony tylko na obrazach.

Jeśli więc obrazy i śpiew tak są pożyteczne ludowi, za pomocą tych środków powinniśmy nasz lud kształcić. Zrozumiano to zagranicą, i na ostatnim Kongresie dobrej prasy we Francji jeden z uczestników, mianowicie ks. Poulin, nawoływał działaczy katolickich do *apostołowania za pomocą obrazów* <sup>1)</sup>.

Ks. St. Siwicki.

### „*Gratis asseritur...*“ <sup>2)</sup>.

(W sprawie dyspensy od postu).

Ks. Raczkowski w swej niby «rzeczowej odpowiedzi» twierdzi, że zło moralne, jakie istnieje w Królestwie i za granicą, spowodowało niezachowanie postu, czyli korzystanie z dyspensy od postu. (Samowolnego łamania postu nigdy i nigdzie nie pochylałem).

Jakież składa na to dowody? Żadnych. A więc «*gratis asseritur, gratis negatur*».

Że za granicą, w Królestwie, a w części i u nas, dzieje się źle, to prawda, ale czy temu naprawdę winna dyspensa od postu i korzystanie z takowej, o tem mocno wątpię?

Znamy przecież dobrze ludzi, mieszkających dokoła nas, którzy zachowują najściślej wszystkie posty dość liczne i surowe i zanicby w świecie nie zgodzili się w piątek, a tembardziej w inny jakiś post zjeść kawałku sera, to jednakże wcale nie przeszkadza im być pijakami, złodziejami, fałszywymi świadkami, a nieraz wprost bandytami. Często bywa i vice versa. Zaprzeczyć temu niepodobna, bo na to prawie codzień patrzymy własnymi oczyma, co jest właśnie dowodem, że sam post, albo mniej ściśle jego zachowanie (za dyspensą), bynajmniej nie jest główną przyczyną zła, jakie spostrzegamy na świecie? Widać, że przyczyna leży gdzieindziej i chyba trochę głębiej.

<sup>1)</sup> Revue Prat. d'Apolog. r. 1912 n. 158, str. 136.

<sup>2)</sup> Tym artykułem redakcja zamyka dalszą w tej sprawie polemikę. (Przp. Red.).

Co do «nieposzczącej zagranicy» — tej wprawdzie osobiście nie znam, więc trudnoby mi było swoją powagą sąd wydawać. Jednakże, o ile miarkuję z wiadomości, nadsyłanych i zamieszczanych w pismach kościelnych, a między innymi choćby i w naszym «Dwutygodniku», który chyba, jak się wyraża X. R., «popróźnicy» nie pisze — znowu tak źle nie jest. Obecnie, jak wiadomo, pod tym względem najgorzej stoi Francja i Portugalia, tymczasem nie szukając daleko, przewróćmy jedną tylko kartę tegoż samego numeru «Dwutygodnika», w którym X. R. umieścił swą odpowiedź, a tam znajdziemy między innymi takie rzeczy: «*Portugalia...* kler i ludność (naturalnie «nieposzcząca i moralnie odpadła od Kościoła») stoi wiernie i niezłomnie przy swoich pasterzach...» «*Francja...* liczy obecnie 40,000 świeckich, uczących katechizmu 200,000 dzieci. W samym Paryżu (już tam zapewne nie poszczą ściśle) 4.900 tych dobrowolnych nauczycieli i nauczycielek pracą swą dźwiga z nieświadomości religijnej 44.174 dzieci» i t. d. O innych krajach zagranicy nie będę wspominał, bo one są względnie lepsze.

Co zaś do Królestwa, to to trochę znam, bo mieszkając prawie na samej jego granicy, mam sposobność często spotykać się z ludem, korzystającym już od lat kilku czy kilkunastu z dyspensy, który wcale jednakże nie jest gorszym od naszych «pobożnych» Litwinów i poszczących, czasem do przesady, Białorusinów.

Obrażać się za moje «skromne zdanie» nie ma racji, bo ono w danym wypadku istotnie było skromnem, jeżeli nazwałem wystąpienie Sz. Ks. Proboszcza *tylko zbytecznem*.

Ks. M. Jancewicz.

### Z powodu odczytu p. L. Krzywickiego w Wilnie.

Niewiem, czy kto kompetentniejszy zwróci uwagę na odczyt p. Krzywickiego, wygłoszony niedawno w Wilnie; mnie jednak opublikowana treść tego odczytu w *Kuryerze Litewskim* wielce zastanowiła. P. Krzywicki jest znany oddawna jako popularyzator wiedzy; ponieważ jednak należy on do tak zwanej partii postępowcowej i antyreligijnej, przeto w tem swoim popularyzowaniu zawsze ma cel tendencyjny — ubliżenia w czemkolwiek wierzeniom katolickim.

Otóż i tym razem zaczął on, jak donosi *Kuryer*, od osiedlenia się człowieka na Litwie jakoby w wieku VI ery naszej, a cofając się wstecz,

doszedł aż siedemset tysięcy lat, wyraźnie 700,000 egzystencyi człowieka na ziemi. Cel był zdaje się wyraźny: drwiny z chronologii biblijnej. Choć książka Pentateuchu chronologią się nie zajmuje, chociaż Kościół nigdy czasu istnienia człowieka na ziemi nie określał, wie jednak p. Krzywicki, że opinia mężów nauki Kościoła czasu istnienia człowieka na setki tysięcy lat nie rozciąga; miał więc zapewne cel zakpić z nauki Kościoła.

Czy mu się udało, niewiem. Umysł oświecony, krytyczny zapewne tak od razu nie uwierzą in verba magistri, ale przecież na takie odczyty idą ludzie nieprzygotowani, bezkrytyczni (jak zresztą rachowali na to urządzający odczyt w sali towarzystwa rzemieślników<sup>1)</sup>), którzy uderzeni temi odkryciami a może i wymową, mogą uwierzyć, a więc choć po części cel może być osiągnięty. Otóż warto zapytać p. K., skąd on czerpie swoje dane chronologiczne, odnosząc egzystencyę człowieka na ziemi do tak odległej daty? Przecież ani najstawniejsi geolodzy, ani antropolodzy daty pojawienia się człowieka na ziemi nie określili. Wszyscy mówią: *ignoramus*. P. Krzywicki, zdaje się, z profesyi geologiem nie jest, żadnych odkryć w tej nauce nie poczynił, jest więc dyletantem, jak każdy inny. Uczni zaś geologowie nie tylko pewnika chronologicznego, ale nawet hipotezy w tej kwestyi nie postawili. Skąd tedy wie p. K., że człowiek już 700,000 żyje na ziemi?.. Mam przed sobą: *Dzieje ziemi* prof. D-ra Neumayera, który nie w jednym, ale w kilkunastu miejscach tego dzieła twierdzi, że w końcu trzeciorzędu (plejstocenu) niema człowieka ani śladu (t. II str. 455). W okresie pierwszego i drugiego zlodowacenia wątpliwem jest wielce, czy człowiek istniał (t. II str. 498). Na stronie zaś 523 mówi wyraźnie: «wszelkie przypuszczenie geologów co do czasu, kiedy te zlodowacenia się odbywały, jakie były interwalle między nimi są *fantazyjne*». Jeżeli tak mówią fachowi mężowie nauki, to jak mógł p. Krzywicki dojść do jakiegoś pewnika?

Sprawozdawca *Kuryera Litewskiego* widocznie sam się przejął tym odczytem, a zwłaszcza chronologicznymi wiadomościami, przeto postanowił nimi się podzielić i z czytelnikami; należy się tedy *Kuryerowi* podziękować (?) za te *bałamutne* pewniki.

<sup>1)</sup> Inteligencya nasza, kokietująca dla pewnych względów katolicyzm, też w znacznej liczbie tam się stawiała



Jeszcze jedno: W numerz 64 *Kuryera Litewskiego* Ks. prał. Czeczott zamieścił artykuł pod tytułem *Walka o Chrystusa*. Czy warto w krótkich artykułkach tak poważne kwestye poruszać, niewiem: zdaje się, że tu więcej reklamy dla p. Niemajewskiego, niż pożytku; ale nie oto mi chodzi; uderzyła mię notatka Redakcyi *Kuryera* na wstępie, która dosłownie brzmi: «Zamieszczamy nadesłany nam artykuł w całości w przeświadczeniu, że w danej sprawie wysłuchać należy niczem nie krępownego głosu duchowieństwa». Co w tej swojej notatce Redakcyja chciała wyrazić, trudno odgadnąć. Według mnie słowa te można, a nawet należy, tak rozumieć: Chociaż nie mamy zamiaru zamieszczać artykułów polemicznych z p. Niem., lecz ponieważ nie chcemy odstręczać od siebie duchowieństwa, więc czynimy grzeczność i umieszczamy, choć sami z tem się nie zgadzamy. Tak, inaczej tych słów zrozumieć nie można. *Ks. Józef Tarasewicz.*

### Z życia katolickiego po całym świecie.

**Rzym i Włochy.** Niektóre pisma podają, że Konsystorz papieski, który miał się odbyć w kwietniu, został odłożony aż na koniec maja; prawdę mówiąc, dotychczas niewiadomo jeszcze, kiedy się on napewno odbędzie. — Kongregacya obrzędów odbyła sesyę w sprawie beatyfikacyi wiel. Emanuela Ribera, kapłana ze Zgromadzenia OO. Redemptorystów. — W kościele św. Augustyna w Rzymie odbyła się konsekracya biskupia J. E. ks. Petit'a z zakonu Asumpcyonistów. Nowokonsekrowany biskup został mianowany delegatem Apostolskim w Grecyi. — Ojciec Św. mianował J. Em. kardynała Bazylego Pompili protektorem Zgromadzenia Siostr Zmartwychwstank. Jak wiadomo, Zmartwychwstanki założone zostały przez matkę Borzęcką. Główny ich dom zakonny znajduje się obecnie w Rzymie; w Galicyi mają Siostry swój klasztor w Kentach, w miejscu urodzenia św. Jana Kantego. — W Rzymie odbył się liczny, z 2 tysięcy osób złożony, kongres tercjarzy zakonu św. Franciszka Serafickiego z rzymskiej prowincyi Lacyum; Ojciec św. wszystkim kongresistom udzielił osobnego posłuchania. — Z wielką uroczystością poświęcono dzwonicę św. Marka w Wenecyi. Ojciec Św. przez cały czas budowy żywo się interesował postępami roboty, sam również nakreślił program uroczystości i razem z listem do mieszkańców Wenecyi przestał na ręce pa-

tryarchy weneckiego hojną ofiarę na odrestaurowanie kaplicy różańcowej, zniszczonej przez pożar. — W czasie poświęcenia kampanilli na placu św. Marka wypuszczono 3 tysiące gołębi pocztowych z napisem, że nowe wspaniałe dzwony zawdzięczają wenecyanie dawnemu swemu patriarsze, kardynałowi Sarto, obecnie Piusowi X. — W Turynie zawiązał się komitet w celu wzniesienia pomnika na cześć ks. Bosco, założyciela Zgromadzenia OO. Salezjanów, wychowujących w swoich szkołach i zakładach setki tysięcy ubogiej młodzieży. — Biskup Nursii razem z miejscowymi Benedyktynami przystąpił do gruntownej restauracyi krypty, w której, według podania, miał się urodzić św. Benedykt i siostra jego św. Scholastyka. Roboty, zakrojone na szeroką skalę, będą wymagały wielkich nakładów; to też ze wszystkich stron świata katolickiego płyną na ten cel ofiary i składki na imię J. E. ks. Herkulana Marini Biskupa Nursii we Włoszech.

**Portugalia.** W dn. 20 b. m. upłynął rok od chwili uchwalenia prawa rozdziału Kościoła od państwa. Z tego powodu prasa masońska rozpisyje się o dobrodziejstwach, jakie rząd republikański zapewnił krajowi, który «tyle się nacierpiał w jarzmie Jezuitów». Wszyscy wiedzą aż nadto dobrze, jaka to wolność, jakie szczęście panuje w obecnej Portugalii, ciemnionej przez sektę do tego stopnia, że wszelkie życie normalne jest tam sparaliżowane. Masoni jednak liczą zawsze, że znajdą naiwnych, których zwieść zdołają mirażem antyklerykalnego raju i widmem klerykalnej niewoli.

**Francya.** «Katolicki komitet obrony religii» we Francyi ogłosił sprawozdanie z działalności swej za rok ubiegły. Dochód komitetu wynosi 114,629 franków, rozcłód — 95,000. Akcyja prowadzoną była za pomocą odczytów, broszur, pisma *Correspondence Hebdomadaire* i t. p. — Francya, która sądziła, że bez Boga i Kościoła sama sobie da radę, w coraz rozpocliwszem znajduje się położeniu. Objawy najdzikszego bandytyzmu wzrastają gwałtownie; duch anarchii i socyalizmu zdeorganizował wojsko, ilość ludności, wskutek wszelkiego rodzaju nadużyć, maleje zastraszająco. — Do czego są zdolni postępowcy i masoni francuscy, wykazuje sprawa proboszcza z Igornay, oskarżonego o namowę do pozbawienia życia dzwonnika, by mu zabrać 500 fr. oszczędności. Prawdziwi winowajcy złożyli zeznanie, obciążające probos-

szcza pod namową miejscowych władz, do czego się obaj zabójcy przyznali. Przed kilku zaś laty w jednej z gmin aresztowano, ku ogólnemu zdumieniu, powszechnie szanowanego proboszcza, oskarżonego o demoralizowanie dzieci. Zeznanie dzieci były tak obciążające, zgodne, że proboszcza skazano na ciężkie roboty, gdzie wkrótce zmarł. Teraz dopiero się okazało, że mer gminy miejscowej, czynny członek masoneryi, w celu zniesławienia proboszcza, przebierał się w sutanę i stawał na drodze, prowadzącej ze szkoły, i tam się dopuszczał czynów niemoralnych; dopiero na łożu śmiertelnym przyznał się do swego szatańskiego postępkę i prosił o publiczne tego ogłoszenie; sam się wyświadczył i odwołał potwarz.

**Bawarya.** Rozporządzenie przychyłne premiera bawarskiego Hertlinga w sprawie księży Jezuitów zawieszono na rozkaz kanclerza Rzeszy Niemieckiej. Wyjaśnienie Hertlinga ma być rozpatrywane w radzie Związkowej.

**Austria.** Wspaniale się zapowiada 23-ci *Kongres Eucharystyczny*, mający się odbyć w Wiedniu w dniach 12-ym do 15-go września (n. st.). Prasa katolicka nawołuje do wzięcia udziału w tej wielkiej manifestacji przekonanych katolickich wszystkie stany, zrzeszenia, lud i młodzież, których obecność wykaże światu wszechstronność katolickiej idei. Wszyscy tam być powinni — i wszyscy tam będą — upewnia poważny dziennik katolicki, poczynając od sędziwego monarchy, a kończąc na poczciwych wieśniakach z najdalszych zakątków kraju. Związki studenckie, oraz rzemieślnicze, jako przedstawiające dwie wielkie siły społeczne są gorąco przez prasę katolicką zapraszane; i niema wątpliwości, że licznie staną do apelu. Wszak w pamiętnej procesyi mężczyzn podczas Kongresu Eucharystycznego w Kolonii brało udział 6.000 członków katolickich stowarzyszeń młodzieży i robotników. Komitet organizacyjny wiedeńskiego Kongresu w wydanym świeżo komunikacie wypowiada nadzieją, że w tym wspaniałym i ogólnym hołdzie, przygotowanym Zbawicielowi, zgromadzą się u stóp Jego w bratnim zjednoczeniu różnorodne plemiona, narody i obrządki rozległej monarchii Habsburgów. Nie ulega wątpliwości, że i uczestnictwo wszystkich dzielnic naszego kraju w Kongresie przybierze szerokie i imponujące rozmiary. — Około udziału w Kongresie zaczynają się krzątać i Rusini galicyjscy. W ostatnich dniach odbyły się we Lwowie u św. Jura odpo-

wiednie narady pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Szeptyckiego. Uchwalono wziąć liczny udział w Kongresie, a do procesyi ściągnąć lud ruski w malowniczych strojach narodowych.—Komitet organizacyjny uprasza o rychłe zgłoszenia liczby biletów. Cena karty na wszystkie posiedzenia bez książki pamiątkowej wynosi 6 koron. Kto złoży 10 koron, otrzyma książkę pamiątkową w języku niemieckim. Karta jednodniowa wynosi 2 kor. i uprawnia do jazdy niższej na wszystkich kolejach o 50 proc. Bilety po niższych cenach mają wartość od 5-go do 20 września. Księża winni przywieźć ze sobą komżę, biret, humerał i puryfikaterz. Zgłaszanie się referentów z dokładnem podaniem tematu tylko do 10 maja. — Stowarzyszenie katolickie Akademików w Wiedniu wydało odezwę do studentów katolików, zachęcając do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w Kongresie eucharystycznym. W odezwie tej czytamy: «Studenti przyczynili się 12 września 1683 w bohaterki sposób na wałach Wiednia do odparcia odwiecznego wroga i do uratowania kultury Zachodu przed zagładą. Studentów nie może brakować 12 września 1912, gdy ma się święcić na pamiętnym terenie dawnego pola walki pamiątkę zwycięstwa nad ówczesnym nieprzyjacielem zewnętrznym i obudzenie się chrześcijańskiego ducha». W program Kongresu włączono «zgromadzenie sekcji akademickiej, w celu omówienia zagadnień dotyczących życia religijnego studentów... Powszechność Kościoła powinna znaleźć wyraz i odbicie we wzajemnym zetknięciu się i wymianie myśli młodzieży akademickiej rozmaitych krajów i ludów». Komitet akademicki ma na celu «ustalić szczegóły programu, kolegom z zagranicy pośpieszyć już teraz z pomocą i radą, a następnie uczynić im pobyt w cesarskiej stolicy, tak bogatej w skarby sztuki i kultury, pamiętnym i przyjemnym». — We wszystkich sprawach, dotyczących Kongresu należy się zwracać do *Komitetu Akademickiego* (Główna Kancelarya Kongresu Eucharystycznego, Wiedeń I., Stephansplatz 5). Zapytania można posyłać w jednym z języków monarchii austriackiej, albo w jednym z języków międzynarodowych zagranicznych, albo w Esperanto. Do Komitetu należą przedstawiciele 28 stowarzyszeń katolickich studentów.

**Anglia.** W czasie straszliwej katastrofy na *Titanic'u* znajdowało się pomiędzy pasażerami dwóch księży katolickich, którzy odmówili sko-

rzystania z łodzi ratunkowych. Gdy się statek pochylił i zaczął pograżać, widziano ich, jak stojąc na pokładzie wśród ginących wraz z nimi, podnosili ręce, udzielając im ostatniego rozgrzeszenia. Jednym z tych kapłanów był ks. Montwiłł z dyecezyi sejneńskiej.

**Ameryka.** Według *Książki adresowej Kościoła Katolickiego w Ameryce* w Stanach Zjednoczonych jest 15,015,569 osób katolików, duchownych 17,491, kościołów — 13,696. Większość mieszkańców Stanów New-Yorku, Pensylwanii, Illinois, Massachusetts i Ohio jest katolicka. W Ohio są trzy seminaria duchowne z 249 alumnami, 10 kolegiów dla chłopców, 31 akademii dla dziewcząt i 370 szkół początkowych z 93,392 dziećmi. — J. Em. kardynał O'Connell, arcybiskup bostoński, polecił swoim duchownym czuwać pilnie, aby w każdym domu katolickim było przynajmniej jedno pismo katolickie. «Pismo katolickie, mówi kardynał, jest prawie tak niezbędne, jak kościół. Popieranie takiego pisma należy do obowiązków kapłana na równi z popieraniem szkół. Pismo i szkoła tej samej powinny służyć sprawie, a mianowicie sprawie obrony i szerzenia zasad katolickich». — Kilku biskupów katolickich postanowiło, że błogosławieństwo kościelne uzyskać mogą tylko te małżeństwa mieszane, w których strona innowiercza odbędzie pięcioletnią naukę religii katolickiej. Żądanie to zostało przez Amerykanów-niekatolików uznane za szłusne. Dzięki temu 90% innowierców, aspirantów do stanu małżeńskiego, uczy się dobrowolnie zasad katolickich. Po większych miastach kursa dla innowierców cieszą się coraz większym powodzeniem. — W 11 dyecezyach zorganizowano 12 szkół katolickich dla głuchoniemych, w których jest 1050 uczni; największe szkoły są w New-Yorku, Brooklinie i Buffalo. — Pastorzy protestancy i episkopalni uskarżają się na brak postępu swych zasad wśród katolików, pomimo wielkich sum, na ten cel wydawanych. — Indyjanie katolicy w Stanach Zjednoczonych zgromadzili się na kongres w celu zaprotestowania przeciwko cyrkularzowi, zabraniającemu emblematów religijnych w szkołach. Uchwała, powzięta jednomyślnie, wyraża wdzięczność Indian dla zakonów katolickich za otrzymaną od nich prawdziwą wiarę i cywilizację.

**Afryka.** Kościół katolicki w r. 1822 liczył na wybrzeżach afrykańskich 8 środowisk misyjnych, a 7 na sąsiednich wyspach. Wyłączając

Egipt, w całej Afryce znajdowało się wówczas 200 kapłanów. Obecnie t. j. po 90 latach, liczy Afryka 85 dyecezyi, wikaryatów i prefektur apostolskich i 3400 misjonarzy katolickich.

**Ziemia Święta.** Potwierdzają się pogłoski, że 13 kwietnia grecy akatolicy wywołali zamieszanie w czasie procesji katolickiej w kościele Grobu Pańskiego. Wynikło zaburzenie; — kościół był zamknięty przez cały dzień. — Ks. Marcin Pinciurek-Lipowiecki 3 maja 1911 roku przekazał «na własność całego Narodu Polskiego wszystkich dzielnic» dom, w którym ma być urządzone Schronienie dla pielgrzymów polskich; w tym domu ubożsi pielgrzymi będą mogli przebywać bezpłatnie 15 dni, pod warunkiem, że się będą modlili za fundatorów jak żyjących tak i umarłych. Dom ten, dotychczas dość skromny, przy ogólnem poparciu, może się stać poważnem Hospicyum dla pielgrzymów.

**Galicja.** W poniedziałek, 29 kwietnia, przyjechali o godz. 5 do Stanisławowa wszyscy galicyjscy biskupi na konferencję. W konferencji biorą udział: ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. Bandurski, ks. Biskup Pelczar i jego sufragani ks. Fischer, ks. metropolita Szeptycki, ks. Biskup Wałęga, ks. Biskup Czechowicz obrz. unickiego, ks. Biskup Nowak, oraz ks. Biskup Chomyszyn obrz. unickiego, w którego pałacu odbywa się konferencja.

**Dyecezya łucko-żytomierska.** Sesja wyjazdowa kamienieckiego sądu okręgowego rozpatrywała bez udziału sędziów przysięgłych sprawę wikaryusza parafii miejscowej, ks. Antoniego Staniszewskiego, oraz małżonków J. i A. Pantielejewych, oskarżonych o ochrzcenie dziecka Pantielejewych, pochodzącego z małżeństwa mieszanego, (Pantielejewa jest prawosławna) według obrządku katolickiego. Sąd uwzględnił tłumaczenie się księdza, że nie wiedział o tem, że Pantielejewa jest prawosławna i ochrzcił dziecko na żądanie rodziców. Ks. Staniszewski został uniewinniony. Natomiast Pantielejewowie skazani zostali na dwa tygodnie więzienia.

**Dyecezya kujawsko-kaliska.** J. E. ks. Stanisław Zdzitowiecki, Biskup kujawsko-kaliski, wydał rozporządzenie, aby nikt z kapłanów dyecezyi nie przyjmował obowiązków prefekta w szkołach początkowych lub średnich, nie wyjednawszy poprzednio pozwolenia Ordynaryatu; w prośbie, podawanej następnie do władzy szkolnej, należy

nadmienić o uzyskanem pozwoleniu Władzy duchownej i dołączyć je.

**Dyjeceza płocka.** J. E. ks. Antoni Nowowiejski, Biskup płocki, w celu zachowania zabytków starożytnej sztuki kościelnej, wydał do duchowieństwa swej dyecezyi specjalne rozporządzenie.

**Archidyeceza mohylowska.** J. E. ks. Wincenty Kluczyński, metropolita mohylowski, wydał do duchowieństwa swej archidyecezyi list pasterski w sprawie podniesienia kultu Najświętszej Eucharystyi. W liście tym J. E. poleca duchowieństwu archidyecezyi mohylowskiej i dyecezyi mińskiej zaprowadzić we wszystkich kościołach i kaplicach, mających stałego kapłana, miesięczną adorację Najświętszego Sakramentu, którą kapłan razem z ludem odprawi w jedną z niedziel każdego miesiąca. Prócz tego list pasterski zawiera rozporządzenia, w jaki sposób nabożeństwo to odprawiane być winno, oraz polecenie, by kapłani pouczali lud o jego znaczeniu i przedziwnych skutkach. — Sąd okręgowy miński na sesyi wyjazdowej, bez udziału sędziów przysięgłych, skazał księdza Franciszka Białochołowego i właścicielkę ziemską, panią Wandę Zaćwilichowską, na 50 rb. grzywien każde, za otworzenie bez zezwolenia władzy kaplicy katolickiej w majątku Wołoszewiczach w pow. borysowskim. — *Zmiany w duchowieństwie:* ks. Konst. Dowkont, przyjęty z dyecezyi żmudzkiej, mian. prob. do Bychowa; ks. Antoni Racewicz z Bychowa do kośc. św. Kazimierza w Petersburgu; ks. Piotr. Dzień prob. w Użwałdzie; ks. Antoni Wołodowicz prob. z Dagdy do Lucyna, ks. Piotr Budrewicz z Użwałdy do Dagdy, ks. Jan Wiszniewski z Lucyna zwolniony z powodu choroby ze stanowiska, ks. Józef Sawukajtis kap. w Kurhanie z powodu choroby zwolniony ze stanowiska, ks. Bolesław Wołyniec z Samary do Błahowieszczęńska, ks. Jan Dyrgiłło mianowany kapelanem nadamurskiego okręgu wojskowego, nowowyświęceni: ks. Józef Purzycki — wik. w Dokszyce, ks. Zygmunt Siemaszko — wik. w Darewie.

**Dyjeceza Żmudzka.** W dyecezyi Żmudzkiej zaszły następujące zmiany duchowieństwa w składzie osobistym: ks. Jerzy Denisewicz, proboszcz, został przeniesiony z Dziewałtowa do Łuknik; ks. Felicjan, filialista w Gajdach, awansował na proboszcza w Duksztach; ks. Jan Kraniewski, wikary rosieński, został filialistą w Gajdach; ks. Sta-

nisław Butrym, wikary, przeniesiony z Retowa do Rosiń. — P. Ildefonsa Korejwowa została przyjęta w poczet zakonnicek pp. Katarzynek w Krokach. pow. Kowieńskiego.

## Z Wilna i dyecezyi.

**Wyjazd.** J. E. Ks. Administrator wyjechał 23 kwietnia do Petersburga w sprawach dyecezyi.

**Święcenia.** 28 kwietnia przyjeżdża do Wilna J. E. Najprzewielebniejszy Pasterz dyecezyi żmudzkiej dla udzielenia święceń kapłańskich alumnom seminaryum wileńskiego. W niedzielę, 29 kwietnia, w kościele św. Jerzego J. E. udzieli mniejszych święceń alumnom II i III kursów; 1-go zaś maja, we wtorek, udzieli święceń subdyakonatu alumnom wyższych kursów.

**Odmowa.** Ministeryum spraw wewnętrznych odmówiło Ks. Maksymilianowi Sarosiekowi pozwolenia na objęcie probóstwa. Ks. M. S., obecny wikaryusz lidzki, był proboszczem w Rosi, a ostatnio u Bernardynów w Grodnie, przez kilka lat zaś pozostawał bez posady.

**Seminaryum dyecezalne.** W czasie pierwszych egzaminów zostali przyjęci do seminaryum po złożeniu egzaminów: Baranowski Władysław, Horba Albin, Horodko Stefan, Grablis Mikołaj, Dziewałtowski-Gintowt Piotr, Żdebski Karol, Łopato Mieczysław, Łużyński Edward, Malukiewicz Antoni, Odlenicki-Poczobut Jerzy, Rodziewicz Bolesław, Rudziński Kazimierz, Skrodzki Antoni, Sobolewski Józef, Sztafiński Zygmunt, Andrejkienas Ludwik, Wrześniewski Franciszek, Hajdul Kazimierz, Gotowiecki Stanisław, Dziemieszkiewicz Antoni, Dusiński Franciszek, Kosiński Józef, Łazuk Nikodem, Syczewski Aleksander, Szymkowicz Michał, Szczermirski Bronisław, Tikujszys Antoni, Łaszas Bolesław i Pietraszewski Stanisław.

**Sprawa sądowa** ks. kan. Stanisława Jasieńskiego i ks. kan. Songajły za ułóżenie maryawitom rozpocznie się w Brześciu Litewskim 28 kwietnia.

**Zmarł** Ks. Juliusz Rodziewicz M. św. Teologii, wychowaniec Seminaryum wileńskiego. Ś. p. Ks. Juliusz zmarł w Ameryce, zwłoki jednak jego sprowadzono do Wilna i pogrzebano 26 kwietnia na Rosie.

**Wołkowysk.** (Ks. Wład. Toł.) 10 kwietnia księży dekanatu wołkowyskiego żegnali czcigodnego księdza Ignacego Gryganiewicza, dziekana

wołkowyskiego, opuszczającego to stanowisko po 20 latach pracy. — Gwarno było w tym dniu od samego rana na plebanii wołkowyskiej, dokąd z całego dekanatu, jak długi i szeroki, przybył każdy, kto tylko mógł, ze współpracowników odjeżdżającego na niwie duszpasterskiej. Dwudziestoletni pobyt i praca ks. Gryganiewicza na «rozłogach białoruskich», jak nazwał niedawno te okolice w ciekawej dla nas powieści tegoż tytułu Wiktor Gomulicki, przytem w warunkach bardzo trudnych (Wołkowysk należy chyba do najtrudniejszych dziś placówek w całej diecezyi), zespoliły go z duchowieństwem powierzonego mu dekanatu. Nic tak nie zbliża, jak praca wspólna i ucisk wspólny. O ostatnim świadczą nazwy takich miejscowości, jak Roś, Zelwa i in., że zamilczę o epizodach drobniejszych. Oprócz tych przyczyn materialnych na wytworzenie się łączności duchowej wpłynęła bardzo, jako *causa formalis*, ta serdeczność, szczerłość, prostota, która ożywiała wspólne bojuwanie codzienne. Tych zalet nikt chyba nie odmówi ks. Gryg. Im trzeba zawdzięczać tę okoliczność, że ustępujący ks. Dziekan wołkowyski umiał z plebanii swojej uczynić promieniejące serdecznością środowisko dla dekanatu. Największą może zasługą ks. Gr. jest to, że znalazł on pod względem jakości kościołów «dekanat drewniany, a zostawił murowany», biorąc rzecz moralnie, nie matematycznie. Te i inne zasługi zostały podniesione w czasie skromnej uczty pożegnalnej przez kilku mówców, wśród których znalazł się jeden umyślnie przybyły na ten czas z gub. wileńskiej do Wołkowyska, długoletni niegdyś współpracownik ks. Gr. Wzruszony tymi dowodami wdzięczności ks. Dziekan serdecznie dziękował «wszystkim za wszystko». — Przed zachodem słońca, wszyscy zebrani wraz z księdzem Dziekanem udali się z plebanii do przylegającego uroczego parku, gdzie na tle młodych jodeł dokonaniem zostało zdjęcie fotograficzne całej grupy. Niezadługo potem cicho posunęły po piachach wołkowyskich proboszczowskie wózki i miejskie dorożki, oddalając konfratrów od powracającej do zwykłej swej ciszy plebanii wołkowyskiej, gdzie już nigdy może nie ujrzą oni księdza Gryg. — 19 kwietnia żegnali ks. Gr. obiadem pp. Siehieniowie w słynnym z gościnności pałacyku swoim w Pietraszowcach pod Wołkowyskiem.

## Z prasy.

**Miesięcznika Kościelnego** pod redakcją ks. prof. Dr. Hozakowskiego (Poznań, Seminarium duchowne) ukazał się poszyt 41. (na maj) następującej treści: «W perłowym blasku» (Ks. E. N.). — O nowszych budowlach kościelnych (R. Naszyniec). — W stuletnią rocznicę śmierci ks. Kołłątaja (Ks. dr. Szydelski). — Łączność wśród duchowieństwa (Ks. dr. Dutkiewicz). — Hasła socjalistyczne a podstawowe prawdy chrześcijańskie (Ks. E. Stateczny). — Czy można spowodować dłużnika do zwrotu długu wierzycielowi środkami prawnymi, chociażby stąd wynikała dla dłużnika większa szkoda? (Ks. Józef Zalewski). — Czy znieważenie zwłok jakiego duchownego pociąga za sobą ekskomunikę? (H.). — Z sądownictwa państwowego (Mec. Zalewski). Sprawozdania literackie przez Ks. H., Ks. Dr. Michalskiego, ks. E. Statecznego, Ks. dr. Kantaka, M. Bartyńskiego, Ks. Cieszyńskiego. — Wzmianki bibliograficzne przez Ks. Dr. Kantaka. — Zestawienie nowości księgarskich przez K. Strzyżewskiego. — W dodatku obszerny dział ogłoszeń księgarskich i w ogóle kupieckich dla potrzeb i wygody duchowieństwa.

Zeszyt kwietniowy **Ateneum Kapłańskiego** zawiera: Ks. R. Archutowski, Stosunek św. Pawła do Jezusa Chrystusa; Dr. A. Prochaska, Obywatelska działalność ks. P. Skargi (dok.); E. Winkler, Myśli polityczne X. Piotra Skargi, II: Kościół i Państwo (pocz.); Z. hr. Wielkopolski, członek Rady Państwa, Memoriał w sprawie obecnego położenia Kościoła w Królestwie Polskiem. Sprawy religijne polskie. Sprawy zagraniczne. Ruch społeczny. Poradnik: Ks. J. Kruszyński, Jakże dzieła, omawiające religie starożytne, uchodzą we współczesnej literaturze za najpoważniejsze? Recenzje i krytyki: Ks. bp. Dr. S. Pelczar, Obrona religii (X. M. Chwiłowicz); Józef Konczyński, Stan moralny społeczeństwa pol. (X. Dr. A. Szymański) *Année sociale internationale* (X. A. S.). Przegląd Czasopism.

## Odpowiedzi Redakcyi.

W. Ks. L. B-ski. Wystawienie w czasie nabożeństwa majowego należy robić w monstrancyi. *O Salutaris Hostia* można śpiewać, klęcząc na najniższym stopniu, albo jak zwykle. Po prześpiewaniu *O Salutaris*, śpiewa się natychmiast *Tantum ergo*.

W Redakcyi *Dwutyd. Dyecezalnego*, albo w Księgarni p. Jankowskiej (ul. Wielka № 14 w Wilnie) można dostać:

1. **Nowennę do Ducha Świętego**, odmawianą w kościołach dyecezyi naszej, z hymnem, przetłumaczonym ładną polszczyzną przez J. E. ks. Arcybiskupa Fr.-Alb. Symona. Cena 2 kop., setka 1,80 z przes.

2. **Ewangelie i pieśni**, śpiewane w czasie Procesyi Bożego Ciała (po polsku). Cena kop. 5.

Do tego N-ru dodaje się *Ordo* na miesiąc maj.

**DRUKARNIA  
W. KOPCIA w WILNIE**

ul. Botaniczna № 7  
(róg Oranżeryjnego zaułka)

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie  
drukarstwa wchodzące.

Wykonanie staranne. — Ceny umiarkowane.

Telefon Nr. 1070.

Rach. B. H. 1363.

Wileńskie Biuro Ceramiki Budowlanej

Telefon 12—57.

## G. PIOTROWSKI & P. WILNIEWCZYC

ul. Wileńska 23 (gm. T-wa Dobroczynn.)

Poleca jako specjalność:

**POSADZKI TERAKOTOWE**

**Ogromny wybór gatunków i deseni**

**DLA KOŚCIOŁÓW.**

*Tanie i gustowne zestawienia*

*Wyborowy gatunek płytek*

*Przystępne ceny i dogodne warunki*

oraz 12-letnie, specjalnie w zakresie posadzek terakotowych doświadczenie wspólnika firmy p. Gustawa Piotrowskiego, pod osobistym kierunkiem którego i pg. własnych tegoż projektów wykonane zostały roboty posadzkowe terakotowe

**w 30 przeszło kościołach Litwy i Białejrusi.**

Oprócz posadzek terakotowych dostarczamy wszelkie artykuły z zakresu

## Ceramiki Budowlanej

tj. wyroby z gliny, szkła, porcelany, fajansu etc. oraz w dziale dodatkowym niektóre inne.

Spisy drukowane artykułów przez nas dostarczanych, cenniki, albumy, próby, tudzież kosztorysy — bezpłatnie na pierwsze żądanie.

**!!! Stała wielka wystawa prób i wzorów !!!**

# KSIĘGARNIA T. JANKOWSKIEJ

w Wilnie, Wielka 14.

Poleca otrzymane nowości wydawnicze:

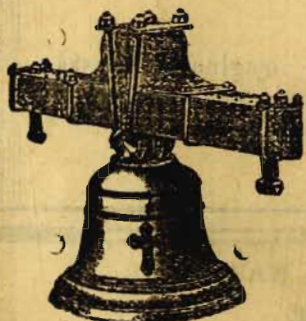
<i>Cééz F.</i> Dobrze zrozumiane życie z franc. . . . .	—80	<i>Nigr.</i> Palić umarłych czy grzebać . . . . .	—10
<i>Dobraniewski A. Ks.</i> Modernizm i modernisci —	60	Nowa Biblioteka Kaznodziejska tom X . . . . .	3.—
<i>Fauard G. Ks.</i> Święty Paweł i jego prace mi- syjne tom I, II . . . . .	4.—	<i>Nowak K. Ks.</i> Katolik a protestant wyd. 2gie —	15
<i>Garapich A.</i> Kościół Święty to dzieło Boże . . . . .	—75	<i>Pelczar J. Dr.</i> Jezus Chrystus wzorem i mi- strzem kapłana tom IV . . . . .	1.40
<i>Kaczmarczyk J. Ks.</i> Bóstwo Chrystusa podsta- wową prawdą chrześcijaństwa . . . . .	—40	<i>Pelczar J. Dr.</i> Kazania na uroczystości i świę- ta N. M. P. 2 t-y wyd. 3-cie . . . . .	3.20
<i>Kantak K. Ks.</i> Kościół i Państwo . . . . .	—35	<i>Prawdomir.</i> Gdzie prawda? (Apologia popularna) —	55
<i>Knur.</i> Cristus Medicus (o cudach Chrystusa Pana) . . . . .	—70	<i>Ruciński F. Ks.</i> Kościół Katedralny w Poznaniu . . . . .	—80
<i>Kuznowicz M. Ks.</i> Jak organizować i prowa- dzić stowarzyszenia polskiej młodzieży rękodzielniczej i robotniczej . . . . .	1.45	<i>J. M. A.</i> Słowo pociechy dla cierpiących . . . . .	—60
„Litwa i Ruś“ miesięcznik zeszyt I i II po . . . . .	—60	Szkice o modernizmie . . . . .	1.80
<i>O. Bernard Lubiński.</i> Życie św. Alfonsa Maryi Liguorego . . . . .	3.—	<i>Wilanowski B. Ks.</i> Proroctwa Starego Testa- mentu a Chrystyanizm . . . . .	—45
<i>Miciński</i> Walka o Chrystusa (odpowiedź na A. Niemojewskiego „Chrystus-Bóg“) . . . . .	1.—	<i>Wojciechowski K.</i> Piotr Skarga . . . . .	—40
<i>Niedziałkowski K. Ks.</i> Złote myśli . . . . .	1.25	Zbiór wykładów apologetycznych pod reda- ką <i>Ks. Trzcńskiego</i> . . . . .	1.20
		<i>Żychliński B.</i> Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj . . . . .	—30

==== Dział piśmienny znacznie rozszerzony. ====

Wszelkie zlecenia załatwiane są pocztą odwrotną.

NAGRODZONA

MEDALAMI



FABRYKA ==  
== DZWONÓW

S. CZERNIEWICZ

dawniej A. Zwoliński i S. Czerniewicz w Pu-  
stelniku pod Warszawą, poczta Marki.

ODLEWA DZWONY HARMONIJNE  
DOSTROJONE.

Przelewanie dzwonów i nabywanie starych.

Zamówienia przyjmuje i udziela wskazówek

**C. Osiński,** w Wilnie, ul. Zarzecze  
№ 18, m. 4.

Tamże obejrzeć można dzwon okazowy.

A. RYDLEWSKI

ZEGARMISTRZ

WILNO, ul. Wileńska, róg Gubernatorskiej

Największy wybór zegarków złotych, srebrnych i  
stalowych od skromnych do bardzo kosztownych.

Pracownia pod osobistym kie-  
runkiem właściciela specjalisty.

„GLORIA“

Fabryka świec woskowych  
kościelnych

w Wilnie, zaułek Zamkowy № 8

Poleca W-mu Duchowioństwu świece  
z pszczoł-go wosku, Paschały, Tryan-  
guły, Kadzidło kościelne, oraz świece  
stearynowe po cenie umiarkowanej.  
Katalogi wysyła się na żądanie bez-  
płatnie.

# Księgarnia **JÓZEFA ZAWADZKIEGO** w Wilnie



## poleca na miesiąc **MAJ:**

<i>Adamski Ks.</i> Hołd Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy . . . . .	3,—	<i>Laciak Ks.</i> Nauki majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny . . . . .	1,—
— Kazania na uroczystości i święta Niep. Dziew. Bogarodzicy 2 t. . . . .	6,—	<i>Palezar Bisk.</i> Kazania na uroczystości i święta N. M. Panny 2 tomy . . . . .	3,20
<i>Dąbrowski Ks.</i> 64 nauk majowych o litanii loretańskiej . . . . .	2,50	<i>Plaskowicki Ks.</i> Majowe Naboż. —,25 w kartonie . . . . .	—,30
<i>Górka Ks.</i> Cześć Maryi . . . . .	2,—	<i>Prokop O.</i> Majowe wielbieniu w litanjach loretańskich . . . . .	1,—
<i>Hartingh Z.</i> Wiązanka majowa na cześć Matki Bożej . . . . .	—,80	— Żywot Matki Bożej . . . . .	1,50
<i>Holowiński Ks.</i> Miesiąc maj . . . . .	—,30	<i>Pruszkowski.</i> Najświętsza Marya Matka Boża. 3 tomy, tom po . . . . .	1,50
<i>Jelowiecki Ks.</i> Miesiąc Maryi . . . . .	—,60	<i>Skarga Ks.</i> Kazania o Przenajświętszej Bogarodzicy Niepokal. Dziewicy . . . . .	—,75
<i>Knendich Ks.</i> Czytania Majowe . . . . .	1,—	<i>Smolikowski.</i> Miesiąc Maryi, w oprawie . . . . .	1,30
<i>Krechowicki X.</i> Niep. Bogarodz. Marya w świetle ew. i Ojców Kośc. 2 t. . . . .	6,50	<i>Walczyński Ks.</i> Podręcznik do nauk i kazań o Matce Bożej . . . . .	2,50
<i>Krukowski Ks.</i> Salve Regina w 32-ch rozmyślan. majowych . . . . .	—,55	<i>Wróblewski Ks.</i> Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico . . . . .	—,70
<i>Kurczewski.</i> «Ja Matka pięknej miłości» —,30 w kart. . . . .	—,40		

## DOM HANDLOWY

# PIOTR GRUŻEWSKI

Wilno, ul. Wielka № 45. — Telefon 1284.

### Poleca Wielebnemu Duchowieństwu:

Wina Kościelne gwarantowanej czystości, Oliwę do lampek oryginalną włoską z m. Padua, Świece Kościelne różnej wielkości, Kadzidło królewskie i smółkę, oraz Wina zagr., ros. Koniaki, Likieri i towary Kolonialne.

Cenniki na żądanie.

## AKCYJNE TOWARZYSTWO PŁYTEK CERAMICZNYCH w WARSZAWIE

# „MARYWIL“

Zakłady fabryczne w Radomiu

**Posadzki z płytek terakotowych specjalnie dla KOŚCIOŁÓW**

poleca po cenach fabrycznych

Biuro „Marywil“ w Wilnie, Antokolska № 6, telef. 347.

NB. Dokonano robót w kilkuset kościołach według własnych projektów, w tym kilkadziesiąt na Litwie i Białorusi.